Po przeczytaniu oddaj drugiemu

SZANIEC

„Naprzód idziem w skier powodzi
Niechaj obca przemoc drży

Już zwycięstwa dzień nadchodzi
Wielkiej Polski moc to my".

ROK VI. WARSZAWA 27 SIERPNIA 1944 R. NR. 23 (129).

Bądźmy konsekwentni

Jak już podawaliśmy — Reuter doniósł, że w dn. 21 i 22 b. m. odbyło się posiedzenie polskiej Rady Ministrów w Londynie — na którym miano omawiać sprawę pomocy w Warszawie, oraz treść memorandum prem. Mikołajczyka w sprawie propozycji ułożenia stosunków polsko-sowieckich. Memorandum to miało wyrażać gotowość utworzenia nowego gabinetu polskiego reprezentującego wszystkie stronnictwa polityczne łącznie z komunistycznym Komitetem Wyzwolenia.

Następnego dnia tenże Reuter doniósł, że gabinet polski uznał za pilniejszą sprawę dostarczenia pomocy Warszawie i obradował tylko nad tym zagadnieniem, odkładając sprawę memorandum na później.

Wreszcie 24 b. m. doniesiono, że treść memorandum została zakomunikowana Krajowej Radzie Ministrów w Warszawie celem uzyskania opinii i zgody Kraju.

Jak więc wynika sprawa memorandum rozstrzyga się u nas. Nie znamy dokładnie jego treści i trudno nam przeto o niej dyskutować. Możemy jedynie stwierdzić, zupełną jednolitość poglądów osiągniętą w Kraju w stosunku do Rosji i jej prób ingerencji w sprawy polskie. W obliczu rozgrywających się wydarzeń, wszystkie stronnictwa i ugrupowania zajęły zgodną postawę. Dziś nie ma stronnictw rządowych i opozycyjnych. Wszyscy jesteśmy przejęci tylko jedną myślą — wywalczenia wolności Ojczyźnie i zapewnienia jej całkowitej niezależności.

Od tego stanowiska wszystkich Polaków odbiegło stanowisko Z.P.P. i jego ekspozytur w kraju P.K.W.N. i K.R.N., które przy pomocy wojsk sowieckich za cenę komunizacji ustroju państwa i odstąpienia ziem polskich Rosji usiłują ująć władzę w swe ręce. Pozycja zajęta przez te organizacje jest zupełnie sprzeczna z dążeniami całego Narodu, który chce być panem u siebie i który nie może zgodzić się na odstąpienie prawie że połowy swojego rdzennego terytorium.

Mamy głęboką nadzieję, że Krajowa Rada Ministrów uwzględniając jednolitą i niezłomną postawę całego Narodu wobec zakusów sowieckich na integralność Państwa Polskiego wyrazi opinię zgodną z nami wszystkimi, naszym honorem i interesem narodowym.

Trafnym nam się wydaje stanowisko Rządu Polskiego w Londynie, który stwierdził, że w chwili dzisiejszej kwestią pierwszo-planową jest kwestia pomocy walczącej Polsce. Ten punkt widzenia winniśmy przede wszystkim wziąć pod uwagę przy układaniu naszych stosunków międzynarodowych. Również winni go wziąć pod uwagę i ci, którzy głoszą, że chcą nas brać w obronę. Słowa tu nie wystarczą — muszą pójść za nimi czyny. Dziś nie widzimy ani ze strony Rosji ani ze strony Z.P.P. żadnych usiłowań przyjścia nam z pomocą. Przeciwnie — możemy zaobserwować dążność do wykorzystania przebiegu wydarzeń dla wymuszenia na nas ustępstw. Wszak np. Z.P.P. uwzględnił swoje ustosunkowanie się do zbrojnego Czynu Warszawy od zmiany Konstytucji.

Na tej drodze porozumienia nie osiągniemy. Przez 5 lat położyliśmy zbyt wielkie ofiary w walce o wolność i niezależność Polski uwielokrotnione przez Powstanie abyśmy je mogli marnować. Skoro przez 5 lat zdołaliśmy walczyć samodzielnie i skutecznie z wrogą przemocą, skoro dziś ponosimy tak wielkie ofiary i nie załamujemy się, a trwamy i zwyciężamy — to bądźmy konsekwentni. Idźmy dalej drogą nieugiętego oporu aż do ostatecznego i pewnego zwycięstwa, które odniesiemy wspólnie z naszymi sojusznikami nad wszystkimi siłami barbarzyństwa i przemocy zaborczych imperializmów.

My swoje, oni swoje.

W rej. Wyszkowa oddziały AK przeszły do czynnej akcji, wspomagając nią toczące się między armią sowiecką i niemiecką walkami. Również w rejonie Łomży oddziały AK prowadzą ożywioną akcję, pomagając nią pochodowi armii sowieckiej na zachód i północ.

Ze wszystkich okupowanych terytoriów Polski na wschodzie nadchodzą nadal wiadomości o rozbrajaniu oddziałów AK i zmuszania ich do zaciągnięcia się do armii Berlinga.

Gdy nasi rodacy giną.

Radio Londyn za „Błyskawicą" powtarza we wszystkich audycjach europejskich apel, wystosowany z Warszawy do Międz. Czerwonego Krzyża o interwencję i pomoc dla kobiet, dzieci i starców, których dziesiątki tysięcy przebywa w obozie pod Pruszkowem po ewakuowaniu ich przez niemców z poszczególnych dzielnic Warszawy i spaleniu ich domów. Warunki w obozie są straszne—panuje głód i choroby. Radio Błyskawica przytoczyła treść listu, otrzymanego z obozu, w którym przebywający w nim żądają natychmiastowej pomocy w postaci przybycia do obozu pod białą flagą bądź przedstawicieli M. Cz. Krzyża lub Niemieckiego Cz. Krzyża lub jakichkolwiek przedstawicieli państw neutralnych. Jeżeli pomoc nie zostanie udzielona natychmiast, przebywających w obozie czeka niechybna śmierć z głodu i wycieńczenia.

Dyplomatyczny kontredans

Ambasador francuski w Hiszpanii oświadczył wczoraj rządowi Franco, że uważa, iż funkcje jego zostały zakończone. Oświadczenie to złożone zostało podobno przez niego po otrzymaniu wiadomości, że Petain stwierdził, iż został przemocą postawiony w sytuacji, która uniemożliwia mu wykonywanie swych obowiązków i funkcyj.

Rząd Portugalii ogłosił dziś oficjalnie stosunk. dypl. z rządem Vichy,

Przedstawicielowi Vichy w Ankarze dano do zrozumienia, że nie jest nadal uważany za przedstawiciela dyplomatycznego. Poseł turecki przy rządzie Vichy wezwany został, by wraz z całym personelem jak najszybciej starał się powrócić do Turcji.

Depesza

Prezydent Raczkiewicz z okazji uwolnienia Paryża przekazał gen. de Gaulle depeszę gratulacyjną, w której m. in. mówi: „Ciężkie i krwawe walki, jakie toczy Warszawa i cały naród polski, pozwalają nam najlepiej zrozumieć i odczuć radość Paryża..."

W wolnej Francji

Pomiędzy rządami USA i WBr. a tymczasowym rządem francuskim zawarta została umowa co do przebiegu przekazywania władzom fracuskim na uwalnianych terenach funkcyj administracji cywilnej kraju. Już przedtem te z funkcyj administracyjnych, jakie tylko mogły być przekazane czynnikom francuskim, zostały im przekazane. Gen. König na północy, a gen. Cochet na południu wyznaczeni zostali jako oficjalni reprezentanci rządu franuskiego na uwalnianych terytoriach, zostali już też mianowani poszczególni komisarze okręgowi administracyjni. Obecnie przez podpisanie umowy zagadnienie to otrzymało podstawy prawne.

Z Genewy donoszą, że Laval, który przybył do granicznego miasta Bellfort, o mało nie został zlinczowany przez ludność.

Narady w Bułgarii

Regenci Bułgarii odbyli dziś dłuższą konferencję z premierem i ministrem wojny Bułgarii.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Kapitulacja Niemców w Paryżu. Jak donoszą niemcy skapitulowali w Paryżu. Wojska sprzymierzone wkraczają do Stolicy Francji.

Z Południowej Francji. Ofensywa w południ Francji nie traci na tempie. Wojska Sojusznicze zajęły: Avignon, Arras, Brianoon (80 km. od Turynu).

Polacy prą naprzód. Wojska polskie walczące we Włoszech zajęły Madona del Ponte.

Ostrzeżenie Eisenhowera. Generał Eisenhower wystosował do ludności Nadrenii, Alzacji i Lotaryngii ostrzeżenie, w którym zaznaczył, że prowincje te będą bombardowane przez lotnictwo sprzymierzone, gdyż stają się one terenem walk.

Kapitulacja Niemców w Bukareszcie. Walki pomiędzy wojskami rumuńskiemi a niemieckimi trwają. Załoga niemiecka Bukaresztu skapitulowała. Wojska sowieckie znajdują się o 18 godz. marszu od stolicy Rumunii.

Bezładna ucieczka. Wojska niemieckie w popłochu cofają się na wschód ku granicom Rzeszy. Walki toczą się na przedpolach Amiens i Reims. W rejonie dolnej Sekwany zamkniętych jest w nowym kotle 40.000 niemców.

Wojska amerykańskie i angielskie dotarły do granicy włoskiej i wchodzą w dolinę Rodanu

Teror na Pradze!

W piątek, po trzydniowej, pełnej niezwykłych przygód podróży, przedostała się z Pragi jedna z łączniczek WSK, które natychmiast udzieliła cennych informacji przedstawicielowi redakcji „Szańca".

Jak wiadomo, wszystkie ważniejsze punkty w dzielnicy praskiej zostały 1 sierpnia obsadzone przez nasze oddziały. Niemcy zostali zaskoczeni naszą akcją. Po 2 dniach bohaterskich zmagań, na skutek sprowadzenia nowych sił i pociągu pancernego, powstanie zostało stłumione. Na ulicach pojawiły się auta pancerne, ruch ludności zamarł. Rozpoczęły się represje, które trwają do dziś dnia. Zarządzono ewakuację prawej strony ul. Targowej i Ząbkowskiej. Mężczyznom nakazano wyjść z domów i popędzono ich najprawdopodobniej do Wawra i Jabłonny celem kopania okopów. To było około 10 sierpnia. Każdy napotkany mężczyzna po tej godzinie został zastrzelony. Kobietom polecono przenieść się w inne dzielnice. Zrozpaczone Polki wpadły na kapitalny pomysł: mężów swych i synów zaczęły pakować w toboły, które z trudem wynosiły na plecach. W kilku wypadkach niemcy sami pomagali wynosić te „męskie toboły", aż do chwili, kiedy jakaś kanalia nie zdemaskowała pomysłu. Teraz przebijają każdy tobół bagnetem.

4 dni temu niemcy w dalszej akcji pacyfikacyjnej na Pradze zarządzili ewakuację przybrzeżnej Saskiej Kępy. Punkt zborny został ustalony przed cerkwią na godz. 11 przed południem. Wszystkich mężczyzn wysłano na wschód od Pragi, gdzie wielu z nich poniosło śmierć na skutek wysadzenia pól minowych, przez które ich pędzono.

Chodzić po ulicach wolno do godz. 19-tej, z tym, że patrole samochodów pancernych, krążących po ulicach Pragi, mają natychmiastowy nakaz strzelać do przechodniów.

21 b. m. pojawiły się w rejonie placu Szembeka czołgi sowieckie, co wywołało niesamowity popłoch wśród niemców. Czołgi po krótkiej akcji wywiadowczej wycofały się. Niemcy wysadzili tory kolejowe na Targówku oraz podminowali obydwa wiadukty na Pradze jak również wszystkie gmachy publiczne.

Most pontonowy na Siekierkach został zniszczony przez nasze oddziały w ostatnich dniach. Artylerię sowiecką słychać na Pradze doskonale, a liczne pociski z dział sowieckich padają gęsto na Targówek i Grochów.

Sytuacja żywnościowa—dobra. Wychodzi tajna prasa pomimo szalonego teroru, które informuje o działaniach w Warszawie. Wojska stacjonujące na Pradze — nieliczne, w każdym razie znacznie ilościowo mniejsze niż tydzień temu.

Spóźniony apel

Radio niemieckie podało apel do armii rumuńskiej, wzywając ją do niedawania posłuchu proklamacji króla Michała, i pozostania wierną Hitlerowi. Radio to podaje, że Antonescu zmuszony został ustąpić ze swych funkcyj pod groźbą rewolucji pałacowej, a nie bynajmniej powszechnej woli narodu, i że tworzony będzie narodowy rząd rumuński.

Zawiedli się!

Korespondent jednego z pism neutralnych podaje z Berlina, że wypadki w Rumunii zaskoczyły nietylko społeczeństwo niemieckie, lecz także i Wilhelmstrasse. Rumunię uważano bowiem powszechnie za najpewniejszego i najbardziej oddanego ze wszystkich sojuszników Rzeszy, i jej odstępstwa, i to tak nagłego, nie spodziewano się zupełnie.

Żółta chorągiew na B. G. K.

26 b. m. w godzinach rannych załoga niemiecka w B. G. K. wywiesiła żółtą chorągiew, co jest oznaką skrajnego niebezpieczeństwa. Na skutek tego, niemcy od strony Dworca w celu sforsowania przejść puścili 3 „Goliaty", które wyleciały w powietrze w Alei Sikorskiego pod Nr. 29. Dwa „Tygrysy" usiłujące przedostać się do BGK z rogu Marszałkowskiej i Alei Sikorskiego otworzyły ogień, który bez rezultatów trwał do późnych godzin wieczornych. Oddziały AK utrzymały cały odcinek w swych rękach.

Z WARSZAWY

Kronika walk

W piątek we wczesnych godzinach rannych oddziały AK zdobyły „Café Club" przy ul. Sikorskiego. Wzięto do niewoli kilkudziesięciu jeńców i wiele sprzętu. Oddziały niemieckie zaatakowały naszą pozycję na ul. Królewskiej. Pociskami z działa czołgowego wybito dziurę w ścianie domu, przez którą piechota niemiecka usiłowała wedrzeć się do wnętrza. Atak odparto z dużymi stratami dla niemców.

W wyniku nacisku npl na ul. Bonifraterką, Bielańską i Długą, oraz na barykadę na ul. Miodowej, Piwnej i Boleść, utracono zachodnią część zabudowań Jana Bożego. Oddziały nasze wycofały się po 10-cio godzinnej walce, podczas której przeprowadzały trzykrotnie przeciwnatarcia. W innych punktach utrzymano własny stan posiadania, odpierając liczne przeciwnatarcia npla.

Trwał w dalszym ciągu silny, nękający ogień artylerii i lotnictwa niemieckiego w całym rejonie Starego Miasta. Odparto niemieckie uderzenia na fabrykę Bormana przy ul. Srebrnej. Rozszerzono własny stan posiadania w części górnego i dolnego Czerniakowa.

W piątek przed południem trwał duży pożar na Bagateli i na Siekierkach.

W rejonie Starej Miłosny zaobserwowano szereg pożarów, to samo w kierunku na Wołomin.

Dowództwo AK komunikuje, że według dotychczasowych prowizorycznych obliczeń za cały okres Powstania w Warszawie zniszczono lub zdobyto 115 czołgów i samochodów pancernych niemieckich. Ilość jeńców przekracza 2000.

Granica „fortecy" na Starówce

Zewnętrzne granice warowni staromiejskiej stanowi Plac Zamkowy z przelotowymi ulicami aż do Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, ul. Zakroczymska, Konwiktorska, a dalej aż do remizy tramwajowej na Muranowie, gdzIe nasze wysunięte placówki staczają ustawiczne walz nplem. Od Muranowa wzdłuż ghetta linia frontu biegnie Bonifraterską. Ogród Krasińskich znajduje się w naszych rękach; stąd linia frontu ciągnie się Długą do Arsenału. Od Długiej pierwszą linię walk stanowią Bielańska, Daniłowiczowska i Miodowa. Bank Polski na Bielańskiej trzymany jest mocno przez jeden z oddziałów, przybyły z puszczy Kampinowskiej.

Oddziały nasze podchodzą coraz bliżej pod niemiecki ośrodek oporu w ogrodzie i budynkach sejmowych. Ostatnio spalono bunkier niemiecki na tym terenie.

Obrady RJN.

Wczoraj Rada Jedności Narodowej zakończyła dwudniowe obrady przy udziale Kraj. Rady Min. i Komendanta Okręgu m. W-wy. Po zapoznaniu się z sytuacją militarną i polityczną, przeprowadzono dyskusję projektów zarządzeń Kraj. Rady Ministrów.

Ulotki sowieckie

Wczoraj rano lotnictwo czerwone zrzuciło na pozycje niemieckie ulotki z apelem do żołnierzy 75 dywizji, wzywającym do poddania się i rezygnacji „obrony" Warszawy. Dowódca dywizji gen. Frank znajduje się w niewoli sowieckiej.

Nowe represje na Pradze

W oiągu ostatnich 2 dni niemcy przeprowadzają nową brankę mężczyzn z Pragi, zapewne celem uprowadzenia ich przez miasto.

Ochrona wartościowych zbiorów

Dzięki dużemu zrozumieniu spraw kultury przez żołnierzy AK udało się zabezpieczyć największą prywatną hibliotekę w Warszawie, obejmującą ok. 30 tysięcy tomów, głównie z dziedziny polonistyki. Dom, w którym znajdował się księgozbiór leży na linii frontu. Książki przetransportowano w bezpieczne miejsce.

Nowe znaczki

Departament Poczt i Telegrafów, zamierza wypuścić nowe znaczki polskie, pierwsze w Kraju po pięcioletniej przerwie. Na okres przejsciowy przewidziany jest znaczek wartości 1 zł.

Z FRONTÓW

Dalsze oczyszczanie Francji. Po całkowitym opanowaniu Treuville, wojska sojusznicze posuwają się w kierunku na Henfleur. Na wschodzie od Bernay sforsowana została rzeka Rille. Le Havre znajduje się już w zasięgu artylerii sojuszniczej. Od Rouen wojska amerykańskie odległe są o 25 km. W rej. Melun-Fontenebleaux, Sekwana przekroczona została w nowych dwóch miejscach. W rej. samego Paryża oddziały sojusznicze podchodzą do miasta od pół. i od strony Luxemburga. Lotnictwo unicestwiło nowe próby niemców ewakuowania drogą morską Le Havre.

Na południu Francji wojska amerykańskie zajęły Grasse i Cannes, a oddziały AK — miasta St. Etienne i Chambery. Wojska amerykańskie zbliżają się do Lionu, który już opanowany został przez oddziały armii francuskiej. W Paryżu trwają jeszcze walki uliczne, zwłaszcza w rej. Ecolie, Militaire, Clichy i Luxemburga. Dzielnice Neuilly i Vincennes obięte są licznymi pożarami. Gen. de Gaulle przybył do Paryża, witany owacyjnie przez tłumy. Wg. doniesień korespondentów, liczba jeńców, którzy skapitulowali w kampanii francuskiej sięga 250.000 żołnierzy i oficerów, i w tym 11 generałów.

Naloty na Rzeszę. Gigantyczny rozmach ofensywy lądowej nie wpłynął wcale na zmniejszenie nasilenia nalotów. W dniu wczorajszym 1000 bombowców amerykańskich atakowało 4 fabryki lotnicze oraz trzy bazy lotnicze w południowych niemczech, oraz fabryki lotnicze Brun w Czechach.

W okresie 70 dni od lądowania w Normandii alianci zniszczyli łącznie 3641 samolotów myśliwskich, przy stratach własnych 2959.

Zdobycie Tartu. Wojska sowieckie III przybałtyckiego frontu zajęły ważny punkt obrony niemieckiej — miasto i węzeł kolejowy Tartu (Dorpat) oraz 60 innych miejscowości.

II i III front ukraiński połączyły się. Wojska posuwając się w dół Prutu II frontu ukraińskiego zajęły ważny węzeł Tukuczy oraz 350 innych miejscowości w tym stacje Rosineti i Banka. Wojska te połączyły się z wojskami III frontu ukraińskiego, które zajęły Leova, Khul oraz miasta powiatowe okręgu mołdawskiego Kotowskaja i Izmaiłskiego okręgu — Iranesti—Nuova i Prut w rej. na zachód od Kiszyniowa.

Okrążenie 12 dywizji niemieckich. Wojska II i III frontu ukr. w rej. na Zachód od Kiszyniowa okrążyły 12 dywizji niemieckich. Próby rozerwania kotła zostały zlikwidowane. W ciągu 2 dni na tym odcinku wzięto 13.000 żołnierzy i oficerów do niewoli.

Na terenie Kraju

Wojska sowieckie wspomagane wydatnie przez oddziały AK zajęły kilkadziesiąt nowych miejscowości na płd.-zachód od Łomży. Niemcy wycofują się w kierunku Różan i Ostrołęki. W rej. Wyszkowa trwają zacięte walki niem.-sow. AK przeprowadza tam działania dywersyjne.

Komunikat niemiecki mówi o silnych walkach na płd.-zachód od Baranowa, oraz o ciężkich stratach sowieckich.

W Krakowie trwają nadal silne aresztowania i wywożenie przeprowadzane przez niemców.

Na terenach zajmowanych przez wojska sowieckie trwa nadal powszechnie akcja rozbrajania AK i wcielania wojsk polskich do armii Berlinga.